Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zl. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 2. Dnia 22. stycznia 1896. **XXIII. rocznik.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Teofil Merunowicz.**

Treść: Do Szanownych Zarządów Stowarzyszeń związkowych! — Ankieta ministeryalna w sprawie reformy ustawy o stowarzyszeniach udziałowych. (Dok.) — Sprawa kredytu włościańskiego w Sejmie. — Ruch stowarzyszeń.

L. 758.

Do

Szanownych Zarządów Stowarzyszeń związkowych!

Walne zgromadzenia Delegatów Związku w uchwałach swoich, ponawianych kilkakrotnie od r. 1881 zachęcały Stowarzyszenia związkowe do przystępywania do Funduszu zaopatrzenia, wskazując na instytucyę tę, jako na bardzo ważny czynnik w ustroju Stowarzyszeń i Związku. Dotąd należy do Funduszu 34 Stowarzyszeń z 78 członkami, których majątek z końcem grudnia 1895 wynosi zł. 64 738·43 i **ulokowany jest cały u Stowarzyszeń do Funduszu należących**, przysparzając im w ten sposób kapitału obrotowego. Gdyby więc wszystkie związkowe Towarzystwa do Funduszu przystąpiły, to w krótkim czasie wzrósł by on w krocie tysięcy, zapewniłby przyszłość kilkuset funkcyonaryuszom i ich rodzinom, a Stowarzyszeniom poważną cyfrę kapitału wkładkowego do obrotu.

Przypomnieć zarazem musimy, że udziały Członków Funduszu zaopatrzenia wzrastają nietylko wpłatami miesięcznymi tychże Członków, i procentami od ulokowanych kapitałów ale także innemi dochodami, z których datki Stowarzyszeń z czystych zysków z natury rzeczy najpoważniejszą rubrykę stanowić powinny. Skoro bowiem Stowarzyszenia nasze corocznie większe sumy wydzielają na cele dobra publicznego, to w szeregu instytucyj dobroczynnych najbliższym chyba dla stowarzyszeń jest Fundusz zaopatrzenia zabezpieczający pracownikom na tem polu kęs chleba na starość i zaopatrzenie ich rodzinom.

Pozwalamy sobie zatem przypomnieć Szan. Dyrekcyi uchwały XX. Walnego zgromadzenia Delegatów Związku i prosić Ją najuprzejmiej:

1. o przystąpienie do Funduszu zaopatrzenia, ze wszystkimi płatnymi Członkami Dyrekcyi, Urzędnikami i służbą, jeżeli to dotąd nie nastąpiło i

2. niezawiśle od powyższej decyzyi o wyjednanie na rzecz tegoż Funduszu odpowiedniego datku z tej części czystego zysku, jaką Szan. Towarzystwo na cele dobroczynne przeznacza.

Odpowiedź i przesyłki pieniężne adresować prosimy do Zarządu Funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, ul. Hetmańska nr. 12.

Zarząd Funduszu zaop. funkcyonaryuszów stow. zarob. i gospodarczych.

Dr. Tad. Skałkowski. *W. Terenkoczy.* *N. Ulmer.*

Ankieta ministeryalna
w sprawie reformy ustawy o stowarzyszeniach udziałowych.

(Dokończenie).

(Dr. T. S.). Rozprawy nad czwartym rozdziałem kwestyonarza, który obejmuje:

IV. Pytania, dotyczące poręki i postępowania konkursowego

dotknęły pierwszorzędnej, zasadniczej kwestyi prawnej, t. j. doniosłości tej poręki, jaką każdy członek przyjmuje za zobowiązania spółki.

Przedewszystkiem zaznaczył referent, br. Call, że zamiarem rządu jest porękę nieograniczoną w dotychczasowem jej znaczeniu, t. j że wierzyciel ma prawo w razie konkursu któregokolwiek z członków spółki egzekwować, innym rodzajem poręki zastąpić, a mianowicie obowiązkiem dopłaty *(Nachschusspflicht)* Podobnież i w stowarzyszeniach z poręką ograniczoną wszedłby w życie obowiązek dopłat, ograniczonych wysokością poręki.

Tę kwestyę szczegółowo porusza pytanie 35.:

czy w miejsce bezpośredniej odpowiedzialności członków spółki w obec wierzycieli należy wprowadzić obowiązek członków w obec spółki uiszczania dopłat potrzebnych? *(an Stelle einer directen Zahlungsverbindlichkeit der Genossenschafter gegenuber den Genossenschafts-Gläubigern eine Nachschusspflicht der Genossenschafter gegenuber der Genossenschaft?).*

Dr. Skałkowski podnosi, że jako postęp w ustawodawstwie o stowarzyszeniach udziałowych uznać należy zmianę prawa obowiązującego w tym kierunku, aby w miejsce pretensyi wierzycieli spółki bezpośrednio przeciw członkom spółki *(directer Zugriff der Genossenschafts-Gläubiger)* wprowadzoną została odpowiedzialność członków wobec stowarzyszenia.

W pierwszych latach zakładania spółek udziałowych, poręka nieograniczona powszechnie była przyjmowaną; wkrótce jednak, gdy niektóre spółki, oparte na zasadzie poręki nieograniczonej, upadły, obawa przed następstwami takiej poręki rozpowszechniła się tak dalece, że zamożniejsi członkowie występowali. Konsekwencyą tej obawy była przemiana spółek z nieograniczoną poręką na stowarzyszenia o poręce ograniczonej. Złagodzenie przepisów o nieograniczonej poręce jest przeto nader pożądane.

W Galicyi na 330 stowarzyszeń zaliczkowych jest teraz już tylko 102 na zasadzie poręki nieograniczonej, a 218 na poręce ograniczonej

Wrabetz zauważa, że austryacki Związek niemieckich stowarzyszeń już w r. 1890 oświadczył się za uchyleniem bezpośredniej odpowiedzialności członków względem wierzycieli spółki. Unormowanie sposobu dopłat należy pozostawić postanowieniom statutów; jeżeli statut żadnych przepisów w tym kierunku nie zawiera — rozłożyć należy dopłaty według głów. a nieściągalne dopłaty rozkładać na resztę członków.

Dr. Granitsch przemawia stanowczo za utrzymaniem obowiązujących postanowień o nieograniczonej poręce; obawia się, że zachwianie zasadniczej podstawy tej poręki sprowadzi bardzo ujemne skutki dla rozwoju stowarzyszeń, zachwieje ufność publiczności i podkopie kredyt spółek.

Wrabetz nie podziela tych obaw i sądzi, że wierzyciele i przy obowiązku dopłaty *(Nachschusspflicht)* będą mieć zupełne zabezpieczenie.

Na pytanie 36

czy obliczenie dopłat *(Beitragsberechnung)* należy przekazać postępowaniu konkursowemu i poruczyć tę czynność zarządcy masy konkursowej?

i dodatkowe pytanie 37.

czy obliczenie dopłat odbyć się ma zaraz po terminie likwidacyjnym?

odpowiada Dr. Skałkowski, że bezwarunkowo należy obliczenie dopłat i ściąganie tychże oddać zarządcy masy konkursowej, i wdrożyć tę czynność zaraz po likwidacyi — powołując się na przykład Towarzystwa kredytowego miejskiego, które popadło w konkurs, mając 15 000 członków, a przy którem obowiązujący teraz sposób ściągania dopłat przez zarząd upadłego stowarzyszenia okazał się wielce niepraktycznym.

Dr. Granitsch wypowiada również zdanie, że obliczenie i ściągnięcie dopłat należy bezwarunkowo poruczyć zarządcy masy konkursowej.

Pytanie 38. dotyka także bardzo ważnej sprawy: kiedy spółka uważaną być ma jako przeciążona długami? czy deklarowane a niewpłacone udziały uważać można jako pozycyę czynną?

Wrabetz twierdzi, że deklarowane udziały trzeba traktować podobnie jak udzielone zaliczki, zatem oceniać je w miarę ich ściągalności, aby uniknąć pokrywania niewypłacalności spółki przez wstawianie należnych lecz nieściągalnych wpłat na udziały.

Dr. Granitsch zgadza się z tem zapatrywaniem i zauważa, że przy spółkach o poręce nieograniczonej sam fakt przeciążenia nie powinien jeszcze być powodem konkursu.

Dr. Riccabona nadmienia, że przy spółkach raiffeisenowskich często obniżenie kursu papierów wartościowych, będących własnością spółki, już może spowodować przeciążenie, co jednak nie powinno być powodem do otwarcia konkursu.

Dr. Skałkowski sprzeciwia się stanowczo przyjęciu subskrybowanych a niewypłaconych udziałów jako aktywów bilansu. Przytacza jako przykład, że spółka akcyjna, mająca np. tylko 40% wpłaconego kapitału akcyjnego, nie mogłaby, według zasad przyjętych przy układaniu bilansu, należne jeszcze do pełnej wpłaty akcyjnego kapitału 60% wstawić jako pozycyę czynną. Mniema przeto, że stowarzyszenie należy uważać jako przeciążone długami, jeżeli passywa, po wyłączeniu wpłaconych udziałów i funduszu rezerwowego, nie znajdują zupełnego pokrycia w aktywach, a w takim razie należy wdrożyć konkurs bez względu na to, czy spółka jest z poręką ograniczoną, czy też z nieograniczoną.

Na pytanie 39.

czy w razie przeciążenia długami należy wdrożyć konkurs?

i dodatkowe pytanie 40.

w jakich wypadkach pomimo przeciążenia można zaniechać wdrożenia konkursu?

odpowiada Dr. Skałkowski, że tylko w takim wypadku możnaby pomimo przeciążenia zaniechać wprowadzenia konkursu, jeżeliby przez wpłaty na udziały równowaga finansowa przywróconą została.

Wrabetz zauważa, że przy spółkach o poręce nieograniczonej możnaby, z teoretycznego stanowiska, pomimo przeciążenia konkursu niedopuszczać, — lecz biorąc rzecz praktycznie należy i przy takich spółkach niedozwolić przeciążenia.

Dalszy rozdział kwestyonarza traktuje:

V. O stanowisku członków występujących ze spółki.

Na pytanie 39.

czy pretensye występujących członków do pewnej kwoty z funduszu rezerwowego należy ustawą wykluczyć, czy też unormowanie tej kwestyi pozostawić przepisom statutu?

odpowiada Wrabetz, że tę kwestyę załatwić należy w statutach Zdanie to podziela Dr. Granitsch.

Pytanie 42. traktuje o wypłacaniu udziałów, co według obowiązującej ustawy odbywa się inaczej przy spółkach o poręce nieograniczonej, a inaczej znów w stowarzyszeniach na podstawie ograniczonej poręki, i porusza kwestyę, czy należy dozwolić bezzwłoczną wypłatę udziałów, czy też wypłatę odroczyć aż do terminu, w którym ustaje odpowiedzialność?

Dr. Skałkowski wypowiada zdanie, że pod względem wypłaty udziałów obie kategorye stowarzyszeń, o poręce ograniczonej lub nieograniczonej, jednakowo traktować należy, i wypłacać udział dopiero wówczas, gdy odpowiedzialność członka za zobowiązanie spółki ustała.

Dr. Granitsch przyłącza się do tej opinii.

Wrabetz podnosi wynikające z takiego postanowienia trudności przy stowarzyszeniach spożywczych, założonych przez robotników Wstrzymanie wypłaty udziału członka występującego ze spółki, które przy ograniczonej poręce teraz obowiązuje przez cały rok po wystąpieniu, jest uciążliwe dla robotników, zmieniających miejsce pobytu. Ta niedogodność byłaby jeszcze uciążliwszą, gdyby zastosowaną być miała także do spółek o poręce nieograniczonej.

Na pytanie 43. co do terminu wypłaty udziałów odpowiedziano, że termin ten należy oznaczyć na 6 miesięcy po wystąpieniu, jeżeliby odpowiedzialność trwać miała jeszcze po wypłacie udziału, a na 12 miesięcy — jeżeli razem z wypłatą ustaje odpowiedzialność.

Dr. Skałkowski podnosi przy tym ustępie ponownie, że wypłata nie powinna być dozwoloną wcześniej, zanim nie dojdzie do kresu czas odpowiedzialności występującego członka.

Pytanie 44. dotyczy kwestyi, czy zobowiązać należy ustawą występującego członka do odpowiedzialności, jeżeli bilans wykaże straty, niepokryte udziałami, — a dodatkowe pytanie 45 żąda wskazania sposobu obliczenia wysokości tej odpowiedzialności członków występujących.

Dr. Granitsch i dr. Skałkowski odpowiadają, że słusznem jest występujących członków do takiej odpowiedzialności pociągnąć, — lecz żądają, aby po upływie terminu odpowiedzialności występujący ze spółki już do żadnych dopłat nie był obowiązany.

Referent br. Call zapytuje — jak należałoby postąpić, gdyby równocześnie z wypłatą udziału miała gasnąć odpowiedzialność występującego członka?

Na to odpowiada dr. Skałkowski, że właśnie ze względu na takie wypadki należy termin wypłaty udziału przedłużyć.

Pytanie 46. tudzież dodatkowe 47. i 48. odnoszą się do odpowiedzialności członków występujących w tym wypadku, jeżeli po ich wystąpieniu stowarzyszenie popadło w konkurs.

Mianowicie poruszono w tych pytaniach, czy nie należałoby pociągnąć do odpowiedzialności tych członków występujących, których ogólna poręka już ustała, t. j żądać od nich dopłaty na pokrycie strat, powstałych jeszcze w tym okresie, w którym należeli do spółki.

Na to pytanie odpowiedziano przecząco, przy czem dr. Skałkowski podniósł, że podobna ewentualność obowiązku poręki nawet po za ogólnym terminem odpowiedzialności członków byłaby odstraszająca dla zamożniejszych członków, zatem trzeba koniecznie oznaczyć termin stały, po za który odpowiedzialność nie sięga.

Ostatni rozdział kwestyonaryusza obejmuje:

VI. Kwestye, dotyczące nadzoru państwowego.

Pytanie 49.

czy potrzebnem jest, dla zapobieżenia rejestrowania niezgodnych z ustawą postanowień statutów, zastrzedz prawo występywania przeciw takim uchwałom sądowym przez pewien urząd publiczny?

Patron niemieckich spółek p Wrabetz i lustrator stowarzyszeń styryjskich p. Schlumpf, przytaczają z doświadczenia wzięte przykłady zarejestrowania statutów wadliwych, uznają przeto za potrzebne obmyślenie sposobu usunięcia takich wadliwości, które przeoczył sąd, protokołując firmę stowarzyszenia.

Dr. Granitsch obawia się, że wprowadzenie do ustawy takich postanowień przewlekłoby zaprotokołowanie firmy spółki w rejestrze sądowym, i mogłoby wzbudzić obawy u wierzycieli spółki, którzy wchodząc w interesa ze stowarzyszeniem nie mieliby tej pewności, czy statut stowarzyszenia nie zostanie zmieniony. Zastrzega się na wszelki wypadek przeciw temu, aby władze polityczne miały być uprawnione do badania statutów stowarzyszenia.

Referent br. Call zauważa, że rząd nie miał wcale na myśli upoważnienia władzy politycznej do rozpatrywania statutów i wydawania orzeczeń o ich dopuszczalności, — lecz reflektował tylko na możność odwołania się od uchwały sądowej pierwszej instancyi do sądu apelacyjnego.

Dr. Skałkowski oświadcza, że należałoby zastrzedz prawo rekursu dla Związku stowarzyszeń, lub dla lustratora spółek udziałowych, zatem polecić sądom rejestrującym statuta stowarzyszeń, aby o dozwolonem zaprotokołowaniu firmy spółki zawiadamiały Związek lub lustratora.

Na pytanie 50.

czy przepisy prawne o rozwiązaniu spółek udziałowych przez władzę polityczną są wystarczające?

odpowiada Wrabetz, że obowiązujące postanowienia ustawy są zupełnie dostateczne.

Dr. Skałkowski uważa jako pożądane, aby sądowi przysłużało prawo orzeczenia rozwiązania spółki, na podstawie sprawozdania lustratora. Takie postanowienie jest w interesie nadania powagi działalności lustratora; nie ma zaś obawy, aby sąd z nadanej mu w tym kierunku władzy zbyt pochopnie i bez rzeczywistej przyczyny korzystał, gdyż podobne orzeczenie niemogłoby inaczej być wydane, jak po przesłuchaniu Dyrekcyi towarzystwa, której przysłużałoby także prawo rekursu.

Popiera to zdanie p. Schlumpf nadmieniając, że uwagi i wskazówki lustratora będą mieć daleko większe znaczenie, jeżeli wiadomem będzie, że wskutek jego sprawozdania może sąd zadekretować rozwiązanie towarzystwa.

Przeciw temu zapatrywaniu oświadczają się Wrabetz i dr Granitsch, wyrażając obawę, że nadanoby przez podobne przepisy ustawy zanadto wielką doniosłość urzędowania lustratora, a tem samem zmniejszonoby odpowiedzialność zarządu spółki.

Pytanie 51.

jakie przepisy karne należy zamieścić w ustawie i która władza ma te przepisy zastosowywać?

załatwiono odpowiedzią, że nakładanie kar za niedopełnienie przepisów ustawy poruczyć należy sądowi, który firmę spółki do rejestru wpisuje.

Po załatwieniu pytań, objętych kwestyonaryuszem, wypowiedzieli jeszcze niektórzy członkowie ankiety inne życzenia i uwagi, odnoszące się do spółek udziałowych.

Mianowie zaznaczył Wrabetz potrzebę zamieszczenia w ustawie dokładnych przepisów, o składaniu corocznych rachunków. Zamknięcie rachunkowe powinno obejmować rachunek kasy, rachunek strat i zysków, tudzież bilans. Ustawa z r. 1873 żąda tylko przedłożenia bilansu, co nie jest wystarczające.

Dalej zwraca się p. Wrabetz do ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o użycie całego swego wpływu w tym kierunku, aby wniesiony do Rady państwa projekt ustawy o obowiązkowej lustracyi został jeszcze podczas teraźniejszej sesyi uchwalony. Przez zaprowadzenie obowiązkowych lustracyi, nietylko doznają skutecznego poparcia usiłowania związków stowarzyszeń, zmierzające do zaprowadzenia prawidłowej kontroli, ale wynikną ztąd także niemałe korzyści zarówno dla spółek udziałowych, jak i dla ogółu publiczności.

Dr. Skałkowski popiera prośbę o jak najrychlejsze uchwalenie ustawy o obowiązkowych lustracyach tą uwagą że w Galicyi na przeszło 330 towarzystw zaliczkowych należy do „Związku“ tylko 115, a między nienależącemi do „Związku“ jest właśnie wiele takich, które najwięcej potrzebowałyby lustracyi.

Porusza wreszcie Dr. Skałkowski potrzebę, aby w projektowanej nowej ustawie o spółkach udziałowych:

a) zakreślono termin nieprzekraczalny do wnoszenia zarzutów lub pozwów przeciw obliczeniu dopłat z tytułu poręki, w postępowaniu konkursowem;

b) dozwolono sądom lokować w Towarzystwach zaliczkowych fundusze pupilarne;

c) zabroniono Towarzystwom handlowym lub przemysłowym przyjmować wkładki oszczędności.

Na tem zakończyły się obrady ankiety, w której imieniu dr. Granitsch, jako najstarszy wiekiem, podziękował ministerstwu sprawiedliwości za daną sposobność wypowiedzenia zdań w przedmiocie tak ważnym dla stowarzyszeń. — Przewodniczący obradom, szef sekcyjny Krall, zamknął posiedzenie.

Spodziewać się należy, że ministerstwo zechce już w niedługim czasie wystąpić w obec Izby deputowanych z projektem nowej ustawy, co jest wielce pożądanem w interesie ułatwienia rozwoju spółek udziałowych, zajmujących tak poważne i wpływowe stanowisko w pracy nad podniesieniem ekonomicznem naszego kraju.

Nie wątpimy też, że nasi reprezentanci w Radzie państwa tej doniosłej sprawy nie spuszczą z oka, i czuwać będą nad jej ostatecznem załatwieniem w sposób zgodny z potrzebami naszego kraju i odpowiedni jego odrębnym właściwościom i stosunkom.

Sprawa kredytu włościańskiego w Sejmie.

Wydział krajowy przedłożył w bieżącej sesyi sejmowej obszerny wywód, oparty na opinii zarządu Banku krajowego, o kwestyi urządzeń kredytowych dla włościan. Ponieważ ten przedmiot od szeregu lat zatrudnia Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, gdy interesa kredytowe z włościanami stanowią może najsilniej rozwinięty dział czynności Towarzystw zaliczkowych, dlatego podajemy najważniejsze ustępy z tego sprawozdania Wydziału krajowego:

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 8. lutego 1895, powziętą w załatwieniu sprawozdania Komisyi bankowej o Banku krajowym i o petycyi l. s. 282, wniesionej przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie w sprawie organizacyi kredytu włościańskiego, polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu:

I. *a)* „Aby zbadał dokładnie obecne warunki kredytu włościańskiego, zabezpieczonego hipotecznie, udzielanego przez Bank krajowy i instytucye lokalne, bądź to zostające w stosunkach z Bankiem, bądź też podlegające ingerencyi Wydziału krajowego i Reprezentacyi powiatowych;

b) by obmyślił środki, zmierzające do tego, aby kredyt włościański uczynić tańszym pod względem stopy procentowej, dogodniejszym pod względem terminów spłaty i ułatwionym przez rozpowszechnienie instytucyj lokalnych, zajmujących się tym działem kredytu nie w celach spekulacyjnych, lecz dla zaspokojenia rzeczywistych potrzeb ludności“.

II. „Ażeby w porozumieniu z Dyrekcyą i Radą Nadzorczą Banku krajowego przedłożył projekt norm i warunków, pod jakimi Bank krajowy mógłby przychodzić w pomoc spółkom parcelacyjnym w takich interesach, których celem byłoby jedynie częściowe parcelowanie dóbr ziemskich, o ile korzystnie wpłynąć może na interesa rolnicze i społeczne kraju naszego“.

W wykonaniu tych poleceń odniósł się Wydział krajowy do Dyrekcyi Banku krajowego, polecając jej, w myśl zapatrywania wyrażonego w sprawozdaniu Komisyi bankowej o Banku z dnia 6. lutego 1895 r., by sprawę warunków kredytu włościańskiego w kraju i środków, zmierzających do uczynienia tego

kredytu tańszym i dogodniejszym w porozumieniu z Radą Nadzorczą zbadała, i wyniki badań Wydziałowi krajowemu przedłożyła, tudzież, by się zajęła wypracowaniem projektu norm, regulujących stosunek Banku krajowego do spółek parcelacyjnych, mających zadania, określone w uchwale sejmowej, powołanej powyżej.

Wynikiem tego polecenia jest sprawozdanie Dyrekcyi Banku krajowego z dnia 8. grudnia 1895 nr. 27.134 przedłożone na podstawie uchwał Rady nadzorczej Banku z dnia 6. grudnia 1895.

Licząc się z objawami, wskazującemi rozmiary i kierunek potrzebnej akcyi, nie podzielając zapatrywania. jakoby pożądaną miała być chwila, w którejby posiadłości włościańskie były do ostatnich granic możności obdłużone, Wydział krajowy musi się przedewszystkiem oświadczyć stanowczo przeciw wszelkiej akcyi w sprawie organizacyi hipotecznego kredytu włościańskiego w takich rozmiarach, któraby wymagała natychmiastowej znacznej ofiary ze strony funduszu krajowego. Akcyi takiej, jak z powyższego przedstawienia wynika, nie wymaga stan rzeczy, a akcya taka mogłaby łatwo, nie będąc uzasadnioną rzeczywistą potrzebą, obudzić wśród włościaństwa przesadne nadzieje i gorączkę obciążania lekkomyślnego gruntów pożyczkami, mogącą spowodować najgorsze następstwa ekonomiczne. Zbędna też uzasadniać przekonanie Wydziału krajowego, że akcya taka, jako skok nagły, na który interesowana warstwa ludności, nie jest wcale przygotowaną, nie przyczyniłaby się wcale do trwałego poprawienia ekonomicznych warunków bytu i pracy produkcyjnej tej warstwy.

Również musi się Wydział krajowy oświadczyć przeciwko zapatrywaniu, jakoby najodpowiedniejszym środkiem rozwiązania kwestyi uczynienia kredytu dla włościan tańszym i dogodniejszym było zniesienie ograniczeń, obowiązujących Bank krajowy przy udzielaniu kredytu na hipoteki gruntów włościańskich, jakoby więc granice te należało uchylić. Bank krajowy z reguły udziela kredytu jedynie na takie grunta włościańskie, których wartość szacunkowa wynosi 1.000 zł. a w wyjątkowych wypadkach na uwzględnienie zasługujących schodzi nawet niżej, udziela bowiem nawet pożyczek hipotecznych w kwocie 300 zł. Cyfry przytoczone w sprawozdaniu Dyrekcyi Banku, dołączonem jako załącznik, świadczą, że działając w tych granicach, udzielił Bank po koniec października 1895 r. 4.169 pożyczek włościanom opiewających na łączną sumę 2,977.000 zł. Warunki tego kredytu, stopa procentowa i terminy umorzenia, jak już powyżej wspomniano, są tak dogodne, że nie ma w państwie naszem drugiej instytucyi publicznej, któraby tak dogodnych pożyczek udzielała i zarzuty, jakie przeciwko działalności Banku na polu hipotecznego kredytu włościańskiego podnoszono, skierowane były jedynie przeciw zbyt wysoko rzekomo oznaczonemu minimum wartości hipoteki, na którą Bank udzielać może pożyczek Cyfry porównawcze, przedstawiające działanie innych Banków krajowych w krajach koronnych na polu tego działu kredytu dowodzą, że zarzuty te były niesłuszne, jakkolwiek bowiem Bank czeski, dolno austryacki, morawski, udzieliły znacznie większą kwotę pożyczek na grunta włościańskie, to jednak biorąc na uwagę wysokość przeciętnej pożyczki w tych krajach, okazuje się, że przeciętna ta jest wyższą znacznie, niż przeciętna pożyczka Banku krajowego Przeciętna pożyczka hipoteczna włościańska w Dolnej Austryi wynosi: 3.175 zł., na Morawach 2.700 zł., w Czechach 2.450 zł., na Śląsku 2.200 zł., podczas gdy z obliczenia przeciętnej pożyczki takiej w Banku krajowym wypada zaledwo 850 zł. Cyfry te dowodzą tedy, że Bank krajowy także i co do oznaczenia minimum wartości hipoteki włościańskiej poszedł do możliwie najniżej sięgających granic Wydział krajowy nie mógłby doradzać posunięcia tych granic jeszcze dalej, a to nie z tego względu, jakoby miał na oku fakt, iż pożyczki hipoteczne drobne nie rentują się Bankowi, lecz ze względu, że drobne pożyczki hipoteczne zaciągane w Banku krajowym nie odpowiadają interesom włościan, są bowiem dla nich mimo niskiej stopy procentowej i dłuższego terminu zbyt drogie i uciążliwe, nie spełniają zatem swego zadania. Drogość tych pożyczek jest wynikiem faktu, że zaciągane są w instytucyi centralnej, od miejsca zamieszkania dłużnika odległej muszącej zatem żądać kosztownych informacyi, przestrzegać kosztownych formalności przy udzieleniu pożyczki, pilnować ścisłego dotrzymania rat i przeprowadzenia w razie niedotrzymania terminów spłaty natychmiastowych na koszt dłużnika kroków, mających Bank krajowy uchronić od szkody. Te wszystkie koszta, a zwłaszcza koszta egzekucyjne w razie opóźnienia w spłacie, podrażają drobny kredyt hipoteczny w Banku krajowym tak znacznie, że wobec tego niskość stopy procentowej i dobrodziejstwo dogodniejszego okresu amortyzacyi, tracą zupełnie znaczenie. Pożyczki drobniejsze jeszcze niż te, których Bank obecnie w myśl obowiązujących go norm udziela, byłyby więc już wobec tego stanu chybione, a to tem więcej, że dla gospodarstw włościańskich mniejszych, a więc nie przedstawiających wartości nawet 1.000 zł., kredyt hipoteczny może być tylko w takim razie ekonomicznie pożytecznym, jeśli jest udzielanym po jaknajściślejszem zbadaniu gospodarczych stosunków tych gospodarstw, jeśli

miarę, wysokość pożyczki i zastosowano ściśle do tych warunków a więc, jeśli ją wprost zastosowano do indywidualności i gruntu i właściciela nawet, w razie bowiem przeciwnym jest on dla tak drobnego gospodarstwa zabójczym, a dla instytucyi udzielającej go może być połączonym — jak tego uczą liczne przykłady — z wielkim ryzykiem. Rzecz prosta, że instytucya centralna, nie mająca znajomości stosunków lokalnych, takiego ścisłego zbadania warunków gospodarczych proszącego o pożyczkę przeprowadzić nie jest w stanie, badania takiego bowiem może się podjąć jedynie instytucya lokalna, ona bowiem tylko może bez znacznych kosztów poznać i rzeczywistą rentowność hipoteki i nie mniej przy kredycie włościańskim doniosłe warunki, jak osobiste przymioty dłużnika jego pracowitość, obrotność i pilność, oszczędność i trzeźwość, potrzebę pożyczki i jej wysokość. To też Wydział krajowy oświadczając się przeciw dalszemu zniżeniu jeszcze minimum wartości hipoteki dla pożyczek włościańskich, dalekim jest od wykluczenia z zakresu działalności tej instytucyi kredytu hipotecznego włościańskiego w wypadkach, w których on może być użytecznym a więc w wypadkach potrzeby większych pożyczek na grunta włościańskie, w wypadkach parcelacyi zdrowej i odpowiadającej interesom społecznym, w wypadkach komasacyi i melioracyi.

Nadto widzi Wydział krajowy inne jeszcze zadanie, czekające spełnienia ze strony Banku krajowego w dziedzinie kredytu włościańskiego, zadanie, nie polegające na rozdrabnianiu czynności Banku na udzielanie minimalnych pożyczek hipotecznych włościanom, ale dążące pośrednio do udogodnienia warunków pożyczek włościańskich, zarówno hipotecznie ubezpieczonych jak chwilowych, na kredycie osobistym opartych. Zadanie to omówimy zaraz poniżej.

Jak wynika z uwag powyżej zamieszczonych właściwem i najodpowiedniejszem źródłem kredytu dla włościan, zarówno kredytu hipotecznie ubezpieczonego, jak kredytu osobistego, który, udzielany oględnie, mógłby z czasem przyczynić się do oswobodzenia gospodarstw włościańskich nietylko od pożyczek hipotecznych w nieodpowiednich warunkach zaciągniętych, ale także od gorzej na tych gospodarstwach ciężących pożyczek chwilowych, są instytucye lokalne, gęsto po kraju rozsiane, stosunki gospodarstw dokładnie znać mogące, bo z niemi w ciągłej styczności zostające. Przedstawienie źródeł kredytu włościańskiego wykazało, że instytucyi takich w kraju naszym nie brak i że pomimo, iż dziś nie zawsze mogą one udzielać włościanom kredytu w warunkach dogodnych, cieszą się ich zaufaniem, skoro z 17 milionów pożyczek włościańskich, 14 milionów blisko zaciągnięto w tych instytucyach. Zdaniem Wydziału krajowego w akcyi, zmierzającej ku udogodnieniu i uczynieniu kredytu włościańskiego tańszym, należy te stwierdzone powyżej objawy mieć przedewszystkiem na uwadze, i na nich, jak to uznała Komisya bankowa w swem zeszłorocznem sprawozdaniu, oprzeć całą tę akcyę, z ich pomocą ją przeprowadzić, zapewniając im w zamian za podjęcie się tego działania ze strony kraju, a za pośrednictwem Banku krajowego potrzebną pomoc tak, by mogły udzielać kredytu włościanom w warunkach dogodniejszych, na procent tańszy i na czas odpowiedni. Instytucye te, jak już wspomniano, rozpadają się w kraju naszym na dwie grupy, różniące się genezą powstania i formą. Jedną grupę tworzy wytwór dobrowolnej assocyacyi, szereg Towarzystw zaliczkowych, instytucyj powstałych z dobrze pojętego obowiązku obywatelskiego pracy ekonomicznej na samopomocy opartej, zasłużonych wielce w sprawie ekonomicznego podniesienia się kraju a nie małe też mających zasługi na polu kredytu włościańskiego, skoro w gronie swych członków liczą przeszło 116.000 włościan, i skoro zdołały włościanom rozpożyczyć około 10 milionów złotych. Z ustroju tych Towarzystw wynika, że dotąd mogły one się zajmować przeważnie kredytem osobistym włościan, że udzielając im kredytu hipotecznego, udzielały go na termina krótkie, zaledwo kilka lat wynoszące, że wreszcie zmuszone same korzystać z kredytu względnie drogiego, udzielały tych pożyczek za opłatą procentów wyższych, jak te, które włościanin znieść może. Wydział krajowy sądzi, że organizacya tych Towarzystw jest jednak odpowiednią do akcyi obywatelskiej w sprawie udogodnienia warunków kredytu włościańskiego, mają one bowiem gotowy już aparat kilkuset ognisk po całym kraju rozrzuconych, posiadają już nie małą praktykę na polu kredytu włościańskiego, zdołały już uzyskać zaufanie włościaństwa, a dotychczasową działalnością swą zjednały sobie powszechne uznanie i dają rękojmię, że w akcyi takiej kierować się będą właściwem zrozumieniem zadania i celu tej akcyi. Nadto Wydział krajowy nie wątpi, że Towarzystwa te w należytem ocenieniu doniosłości takiej akcyi dla dobra kraju, zechcą poddać się fachowej kontroli Banku krajowego w zamian za udzielenie im przez Bank środków w obfitszej niż dotąd mierze, w celu umożliwienia Towarzystwom pielęgnowania kredytu włościańskiego w warunkach, odpowiadających stosunkom włościańskim. Zasilone obfitym kredytem z Banku krajowego, który mając w myśl wniosków przedłożonych Wys. Sejmowi w sprawie podwyższenia gwarancyi kraju za wkładki oszczędnościowe znaczniejsze kapitały do fruktyfikacyi będzie mógł znacznie

rozszerzyć dotacyę kredytu dla stowarzyszeń tych, mogłyby te Towarzystwa rozwinąć już w najbliższym czasie znacznie szerszą niż dotąd działalność na polu kredytu włościańskiego, jeśli tylko przyjmą obowiązek poddania się kontroli Wydziału krajowego, za pośrednictwem Banku krajowego wykonywanej, kontroli obejmującej zarówno badanie bezpieczeństwa wypożyczanych za ich pośrednictwem kapitałów, jak i czuwanie nad tem, by włościanie otrzymywali pożyczki tak co do wysokości odsetek jak terminów spłaty, w możliwie najdogodniejszych warunkach. Wobec faktu, że w przyszłej akcyi rozchodzić się będzie głównie o pożyczki dla włościan, posiadających gospodarstwa drobne, nie nadające się właściwie do obciążania ich pożyczkami hipotecznemi a potrzebujących jedynie kredytu taniego, dogodnego w warunkach spłaty, wyjątkowo więc tylko chodzić będzie o pożyczki hipoteczne kilkanaście lat trwające. Wydział krajowy sądzi, że Towarzystwa zaliczkowe, pod powyżej omówionym warunkiem poddania się kontroli kraju, w tej działalności są najodpowiedniejszym organem dla przyszłej akcyi kraju i zamierza — skoro tylko Wysoki Sejm raczy przez przyjęcie niniejszego sprawozdania do wiadomości zaaprobować powyżej wyrażone zapatrywania Wydziału krajowego — podjąć w granicach służącego mu zakresu działania powyżej naszkicowaną akcyę, która nie tylko doda siły dziś istniejącym Towarzystwom ale wywoła powstanie nowych Towarzystw tam, gdzie ich dotąd nie ma".

Uwagi o tem sprawozdaniu zastrzegamy sobie na później.

Ruch stowarzyszeń.

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie zamknęło w grudniu 1895. ćwierćwiekowy okres pożytecznej swojej działalności. Treściwie i jasno przedstawioną została ta działalność w broszurze, zaopatrzonej wstępnem słowem Dyrekcyi, zawierającej w dodatku oprócz spisu członków Towarzystwa, także imienny wykaz wszystkich członków Rady Nadzorczej i Dyrekcyi, wreszcie tabelaryczne porównanie cyfr bilansowych od założenia t. j. od r. 1870. do końca 1894. włącznie.

Stowarzyszenie to nie należy do Związku, a zatem o ustroju wewnętrznym i gospodarce funduszami dokładnych wiadomości nie posiadamy, jednakowoż z bilansów i kwestyonarzy, nadsełanych uprzejmie przez Dyrekcyę corocznie do celów statystycznych, mieliśmy sposobność przekonać się o obywatelskim charakterze Stowarzyszenia, którego celem dobro publiczne, a nie interesa jednostek. Cele te i dążności określa Dyrekcya w słowie wstępnem w sposób następujący:

„.... zapoznanie ludu z kredytem tanim a zdrowym, „było zadaniem i zasadą naszego Towarzystwa.

„Rozwój powolny, lecz prawidłowy i pewny, kieru-„nek poważny a wytrawny, bez uprzedzeń osobistych, „tło narodowe, było hasłem Towarzystwa, które i na „przyszłość pod tym sztandarem, da Bóg, dla pożytku „narodu rozwijać się będzie, zająwszy w kraju poważne „stanowisko instytucyi finansowej".

Pod skromną a wymowną dewizą „*Non multa, sed multum*" — opisane zostały w porządku chronologicznym ważniejsze zdarzenia od początku istnienia po 15. grudnia 1895., o ile one na losy Towarzystwa wpływ wywarły.

Z tabeli porównawczej cyfr bilansowych przekonujemy się, że najwyższe cyfry osiągnęło Tow. w latach 1881 do 1886., od którego to czasu kapitał obrotowy kolejno zmniejsza się, lub wzrasta. Bilans za rok 1894. wykazuje cyfry niższe, aniżeli w owym okresie, z wyjątkiem funduszu rezerwowego, stale wzrastającego i czystego zysku. Tak np. najwyższą sumę udziałów zł. 56.423 osiągnięto w r. 1881, odtąd zmniejszała się ona, lub wzrastała a obecnie wynosi zł. 55.899, — wkładki oszczędności wynosiły w roku 1886 zł. 266.201 obecnie zaś zł. 245.020. Niska cyfra kredytu bankowego w bilansie ostatnim zł. 5.721 świadczy, że miejscowe wkładki są dla potrzeb Towarzystwa dostatecznie obfite. — Stan pożyczek na weksle i skrypta wynosił w r. 1886 zł. 325.650, a obecnie zł. 314.611. Fundusz rezerwowy dosięga już poważnej cyfry 20.000 zł. czyli 36% udziałów wpłaconych a 6% kapitału obrotowego. Wysokość czystego zysku za rok 1894 zł. 7.894 czyli 2·5% ogólnej sumy pożyczek członkom udzielonych, świadczy, że poważną cyfrę dochodu stanowią odsetki zwłoki, normalna bowiem stopa procentowa od pożyczek z powodu obniżenia jeszcze w r. 1893. z 7 na 6 od sta nie mogłaby tak znacznego przynieść dochodu.

W ciągu lat 25 uzyskano w procentach zł. 419.485·98 z czego wypłacono właścicielom wkładek oszczędności zł. 213.486·43, członkom zaś, tytułem dywidendy od udziałów zł. 84.175·59, na cele dobroczynne zł. 1.588·83, zaś resztę około 120.000 wydano na koszta administracyi i dotacyę funduszu rezerwowego.

Oto krótki obraz ćwierćwiekowej działalności pożytecznej instytucyi, rządzonej przez obywateli, którzy pracą i zapobiegliwością około jej rozwoju, dobrze się ogółowi zasłużyli. Nie wątpimy, że w nowym okresie rozwinie Szanowny Zarząd energiczną działalność w kierunku rozszerzenia podstaw działania Towarzystwa.

W tej myśli życzymy jak najlepszego powodzenia w dalszej pracy, przekonani, że Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie, pomimo konkurencyi miejscowych, wyznaniowych spółek, rozwinie się odpowiednio do potrzeb tamtejszej okolicy i stanie na tej wysokości, na jakiej je widzieć pragną ci wszyscy, którzy w rozwoju stowarzyszeń na wzajemności i samopomocy opartych, widzą potężną dźwignię podniesienia dobrobytu w kraju. *U.*

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.